CENA 15 GR. CENA 15 GR.



Bezpartyjne pismo poświęcone interesom ludności kaszubskiej

Abonament Głosu Kaszubskiego
wychodzącego 3 razy tygodn. kosztdje przy odbiorze w administracji lub w agenturach 1.20 zł miesięcznie, 3.60 zł kwartalnie, z odnoszeniem do domu 1.30 zł miesięcznie, 3.90 zł kwartalnie, przez pocztę 1.40 zł miesięcznie, 4.20 zł kwartalnie. W razie wypadków spowodowanych siłą wyższą, wydawnictwo nie odpowiada za niedostarczenie pisma a abonenci nie mają prawa domagać się niedostarczonych numerów

BÓG I OJCZYZNA

Ogłoszenia
kosztują 25 gr od wiersza petitowego na stronie ogłoszeniowej, wśród tekstu 60 gr, przed tekstem 1 zł. Dla szukających pracy 50 proc. zniżki. Przy częstszem powtarzaniu ogłoszenia odpowiedni rabat. Dla członków spółdzielni osobny rabat. Przy konkursach i dochodzeniach sądowych wszelkie rabaty upadają. Przy telefonicznem nadawaniu ogłoszeń nie przyjmujemy odpowiedzialności za ewentualne błędy.

Redakcja i Administracja: w Kościerzynie, Rynek 12 — Telefon Nr. 77

Wydawca: Stefan Stachowski
Redaktor: Andrzej Szklarski

ROK I. || KOŚCIERZYNA, środa dnia 1-go października 1930 r. || NR. 23

Niemoralny kompromis

(Koresp. własna).

Sojusz endecji z Centrolewem, zawarty we wsWschodniej Małopolsce, dla celów wyborczych, wywołał całkiem słuszne i uzasadnione oburzenie wśród wszystkich sfer szczerze katolickich w Polsce. Ogólna opinja nazywa ten sojusz wręcz: — niemoralnym kompromisem.

— „Socjaliści, — pisze dziennik „Polska", główny organ sfer katolickich, — są, jak wiadomo — zwolennikami szerokiej autonomji, terytorjalnej dla Małopolski, z sejmem prowincjonalnym we Lwowie i z rządem „krajowym" i t. d., podczas, gdy Stronnictwo Narodowe, wyznaje program ścisłej unifikacji, a niektórzy jego politycy (St. Grabski) idą dość daleko w projektach osaczania rusinów. Jaka myśl wspólna, jaka idea łączy te dwa elementy? Ogień i woda mniej są sprzeczne, niż te dwa obozy, które zawarły... pakt wyborczy..."

„Polska" wskazuje dalej na zasadnicze sprzeczności, które obrażają sumienie i poczucie katolickie.

— „Jeśli na listach wyborczych w Małopolsce, obok nazwisk „narodowców", a często na lepszych od nich miejscach, figurować będą nazwiska działaczów socjalistycznych i radykalno-chłopskich, głoszących hasło rozdziału Kościoła od Państwa, szkoły bezwyznaniowej, ślubów cywilnych i rozwodów sądowych, konfiskaty dóbr, kościelnych, i t. p., — to jakaż może być odpowiedź katolików małopolskich na takie listy: Powie ktoś: — pakt gwarantujący, że te sprawy nie będą poruszane w agitacji. Jest to tylko obłuda... Głosy katolickie, oddane na takie listy, wprowadzą do parlamentu radykałów, a ci — gdyby np. przyszło do głosowania w nowym sejmie kodeksu małżeńskiego, — nie zawahają się głosować wedle swojej doktryny, a przez to godzić w interesy wiary i moralności chrześcijańskiej".

Oczywiście „Polska" ma najzupełniejszą słuszność, że tak byłoby w istocie.

Tylko należałoby zapytać, skąd organ ten czerpie złudzenia, że twórcom owego „niemoralnego kompromisu" w Małopolsce Wschodniej chodziło kiedykolwiek o ochronę interesów wiary i moralności chrześcijańskiej?

Jako organ katolicki, „Polska" wie chyba, że doktryna nacjonalistyczna, której hołduje stronnictwo „narodowe" ,jest w samej swojej zasadzie antychrześcijasńka i antykatolicka.

Główny organ katolicki biedzi się obecnie nad zgadywaniem „motywów", które skłoniły endecję do odrzucenia sojuszu wyborczego z Chrześcijańską Demokracją, który był jej ofiarowany, a natomiast do zawarcia takiego sojuszu z socjalistami radykałami chłopskimi.

Daremny trud, jeśli tych motywów ktoś szukać chce w sferze logiki, programów, czy haseł ideowych.

Klucz do tej sytuacji leży gdzieindziej.

Co „połączyło" stronnictwa Centrolewu? Czy wspólność haseł programów, dążeń? Bynajmniej. — Połączyła je wspólna głucha i tępa nienawiść do Marszałka Piłsudskiego. A cóż łączy obecnie endecję z socjalistami i radykałami chłopskimi w Małopolsce Wschodniej? Znowu i wyłącznie tylko ta sama nienawiść.

Nic w tem dziwnego, że endecja odrzuciła sojusz z Chrześcijańską Demokracją. Dla stronnictwa, powodującego się, tak, jak endecja, jedynie nienawiścią nie może być pożądanym sojusznik, który pragnie wprowadzić do życia publicznego zasadę etyki chrześcijańskiej. Daleko naturalniejszym sojusznikiem są ci, którzy do haseł nienawiści klasowej dołączyli obecnie swoją nieprzytomną nienawiść do osoby Józefa Piłsudskiego.

Źródeł niemoralnego kompromisu, jaki doszedł do skutku w Małopolsce Wschodniej, szukać należy nie w hasłach i programach, nie w logice politycznej, — ale w tej psychozie obłędnej nienawiści, która wysusza mózgi i bielmem ślepoty powleka oczy niedobitkom przywódców partyjnych. *Asper.*

— o —

Okropne morderstwo na tle rabunkowem w Borowymmłynie

Sprawcy mordu przed sądem.

W cichej wiosce nad granicą polsko-niemiecką, w Borowymmłynie, dokonano w dniu 6 lipca br. w nocy o godz. 23,30 strasznego napadu morderczego na osobie 67-letniego deputatnika Jana Ringwelskiego, o czem swego czasu pisaliśmy szczegółowo.

Krytycznej nocy powracał 67-letni Jan Ringwelski od swego sąsiada Rudnika do swego mieszkania na wybudowaniu. W pewnem odludnem miejscu na szosie padły nagle 2 strzały z pobliskiego owsa, które ugodziły go w głowę i pierś. tak iż zbroczony krwią padł na ziemię. Sprawca mordu po dokonaniu ohydnego czynu zbiegł. Ringwelskiego, dającego słabe znaki życia, znaleziono rano na szosie, Odstawiono go natychmiast samochodem do Chojnic, do Zakładu św. Boromeusza, gdzie udało się Ringwelskiego utrzymać przy życiu.

Władze śledcze stały przed zagadką. Któż bowiem miałby interes w zamordowaniu biednego starca, który prócz wymiaru jaki otrzymał, nic nie posiadał. Sprawa jednak poczęła się po trochu wyjaśniać, a wreszcie ujawniono okrutnych morderców w osobach Józefa Pateli i rolnika Franciszka Wróblewskiego z Borowegomłyna.

Dalsze śledztwo ujawniło szatańskie tło mordu.

Ofiara mordu, Jan Ringwelski, oddał swemu zięciowi gospodarstwo, który tenże następnie przed rokiem sprzedał Franciszkowi Wróblewskiemu, który miał obowiązek wydawać Ringwelskiemu deputat. Chciał się jednak pozbyć ciężaru, jakim był dla niego ów deputat i wspólnie z Padelą ułożył plan sprzątnięcia Ringwelskiego ze świata. Plan miał zrealizować Patela, który jako nagrodę za to miał otrzymać siostrę Wróblewskiego za żonę. Krytycznej nocy Patela z dubeltówką oczekiwał Ringwelskiego nad szosą, którendy tenże miał przechodzić.

Po oddaniu 2 strzałów. Patela przez nikogo nie w izbie ukrył dubeltówkę Patela jak i Wróblewski przyznali się do zbrodni.

Sprawa ta znajdzie się jutro na wokandzie wzmocnionej Izby karnej Sądu Okręgowego w Chojnicach.

spostrzeżony, udał się do domu, gdzie pod podłogą

Sejm śląski został rozwiązany za uchwalenie budżetu deficyt.

W dniu 26-ym b.m. w godzinach porannych marszałkowi sejmu śląskiego, p. Konstantemu Wolnemu, doręczono zarządzenie Prezydenta Rzeczypospolitej o rozwiązaniu Sejmu śląskiego i wyznaczeniu nowych wyborów do tego Sejmu na niedzielę, dnia 23-go listopada r.b. —

Dowiadujemy się, że głównym motywem rozwiązania Sejmu śląskiego było uchwalenie przez komisję budżetową tego Sejmu budżetu, w którym pozycje wydatków zwiększone zostały w porównaniu z przedłożonym Sejmowi preliminarzem budżetowym o 7 miljonów złotych. Nieopatrznie wprowadzane przez komisję budżetową do preliminarza podwyżki pozycyj wydatków spowodowały, że budżet wyszedł z komisji deficytowej. Komisja budżetowa zaprojektowała pokryć deficyt ten z zapasów kasowych skarbu i uchwałę tę, dotąd nigdy jeszcze nie spotykaną, wprowadziła nawet do ustawy skarbowej. —

Pozatem Sejm śląski nie dotrzymał również zasad kompromisu zawartego latem roku bieżącego pomiędzy wojewodą śląskim, dr. Grażyńskim i przedstawicielami opozycji. Na podstawie kompromisu Sejm śląski nie miał zajmować się zupełnie budżetem województwa śląskiego za czas do dnia 30 września r.b., wprowadzonym w życie wówczas gdy poprzedni Sejm śląski był rozwiązany, a nowy — nie był jeszcze wybrany. Sejm śląski miał zajmować się jedynie budżetem na okres od dnia 1-go października r.b., tymczasem komisja budżetowa lwią część debat swoich poświęciła rozpatrywaniu budżetu za okres ubiegły, przekreślając w ten sposób ustalone z miarodajnymi przywódcami opozycji zasady modus wiwendi pomiędzy przedstawicielem rządu na terenie województwa śląskiego, jakim jest wojewoda dr. Grażyński i opozycyjną większością Sejmu śląskiego. —

Świadome uchwalenie deficytowego budżetu dowiodło jasno, że wybrany przed kilkoma miesiącami Sejm Śląski nie jest zdolny do spełnienia stojących przed nim zadań. —

ARESZTOWANIE WOJCIECHA KORFANTEGO

KATOWICE. W piątek rano w willi swojej w Katowicach aresztowany został z polecenia prokuratora Sądu Okręgowego w Katowicach, p. Wojciech Korfanty, b. poseł na Sejm Rzeczypospolitej i na Sejm śląski. —

Aresztowanie, dokonane po rozwiązaniu obu Sejmów, a więc po wygaśnięciu mandatu poselskiego nastąpiło za dokonanie przez p. Korfantego całego szeregu przestępstw natury kryminalnej i politycznej. —

Wojciech Korfanty przewieziony został do więzienia w Brześciu n-Bugiem. —

* * *

(ISKRA). W dzienniku A.B.C. z dnia 26-go b.m. ukazała się wiadomość o aresztowaniu przez policję b. posłów na Sejm śląski pp. Stempki (chyba Tempki), Abanaka (chyba Adamka), Sikory, Kędziora i Kopacza. —

Na podstawie informacyj ze źródeł urzędowych Ajencja „Iskra" upoważniona jest do stwierdzenia, że ani jednego z wymienionych b. posłów nie aresztowano. —

Aresztowanie komunisty śląskiego.

KATOWICE. — W tym samym dniu przed południem aresztowany został przywódca komunistów na Górnym Śląsku, b. poseł na Sejm Śląski, Wieczorek.

Aresztowanie nastąpiło na podstawie nakazu prokuratora za działalność przeciwpaństwową, rozwijaną przez Wieczorka energicznie od dłuższego czasu. —

Z szerokiego świata

Trzy wyroki śmierci.

Lublin. — Dnia 24. bm. bielski sąd okręgowy rozpatrywał sprawę Symchy ze Sosnowca, Kangana Abrama i Niebieskiego Abrama, oskarżonych o wykonanie w dniu 31. 5. br. w Radzyniu wyroku śmierci na osobie Dawida Siodlarza, członka komunistycznej partji polskiej.

Sąd na podstawie art. 51 i 453 k. k. oraz art. przepisów przechodnich do k. k. wydał wyrok skazujący wszystkich trzech na karę śmierci przez powieszenie. Obrona zapowiedziała wniosek apelacyjny.

Wzywają do masowej rzezi dzieci.

Organ hitlerowców „Ostdeutscher Beobachter" wystąpił z następującym wnioskiem, świadczącym o kulturze nacjonalistów niemieckich.

„Wszystkie dzieci, które urodziły się na skutek gwałtu, dokonanego na Niemkach, winny być zabite. Dzieci, których wygląd i cechy wskazują na ojca, pochodzenia murzyńskiego wschodniego, mało-azjatyckiego, albo annamickiego, powinny być również zgładzone, celem zapobieżenia, by krew złej rasy i złe właściwości duchowe nie przeniknęły ponownie do organizmu narodowego. Matki bastardów winny być pozbawione płodności. Tylko dzieci ojców pólnocnego pochodzenia, zwłaszcza dzieci żołnierzy z angielskich oddziałów okupacyjnych, winny być zachowane przy życiu".

Tak wyglądają pomysły społeczne polityków, których naród niemiecki obdarzył zaufaniem przy ostatnich wyborach.

Ostra walka z niemczyzną w Czechach.

W związku z coraz większym napływem niemieckich filmów dźwiękowych do Pragi, odbyły się tu wczoraj wieczorem demonstracje, pod hasłem protestu przeciwko zachłonności niemieckiej. Demonstranci usilowali zniszczyć niemieckie szyldy i napisy na ulicach Pragi. Gdy policja przeszkodziła im w tych zamiarach, udali się oni przed gmach niemieckiego poselstwa, wznosząc okrzyki przeciwko zalewowi Pragi przez niemczyznę. Policja nie dopuściła również do demonstrantów przed poselstwo włoskie w związku z napaścią prasy faszystowskiej na Czechosłowację, przyczem manifestowano przyjaźń czechosłowacko-jugosłowiańską.

Prom z Gdyni do Szwecji.

Reprezentanci rządu szwedzkiego oraz rzeczoznawcy oświadczyli się jednogłośnie za zbudowaniem stałego połączenia promem trajektowym z przed portu Stokholmu Nynashamu do Gdyni. Połączenie to, które polega na przejmowaniu całych pociągów na prom, ma być uruchomione już w najbliższym czasie pomiędzy Gdynią a Szwecją. O podobnych połączeniach myślą inżynierzy szwedzcy także z jednymi z portów angelskich oraz z portem estońskim Tallinem i Helsinforsem. Najwięcej nadziei przywiązują Szwedzi do połączenia Stokholm — Gdynia. Gdańsk według opinji rzeczoznawców szwedzkich, nie wchodzi w rachubę.

Spadek kursu na giełdzie berlińskiej trwa.

Berlin. — Spadek kursu na dzisiejszej giełdzie berlińskiej doszedł do 10 proc. Według informacyj, zlecenia banku Rzeszy do Francji, w ostatnich dniach wynosiły 150 milj. marek niemieckich w złocie.

Ostatni wykaz banku Rzeszy stwierdza, że zapas złota i dewiz banku zmniejszył się ogółem o sumę 131.800.000 marek.

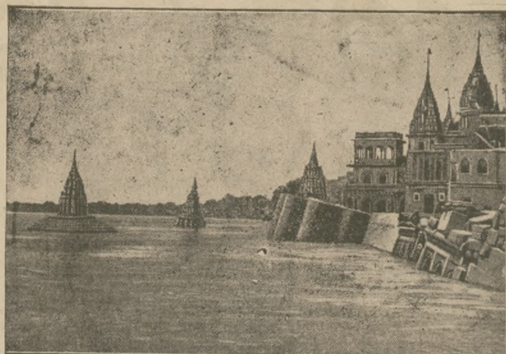
Szkoły polskie w Prusach Wschod.

Warunki pracy Towarzystwa Szkolnego i Związku Polaków w Prusach Wschodnich są wyjątkowo ciężkie. Pomijając już trudności, jakie stawia szkolnictwu polskiemu rząd pruski i jego organy wykonawcze, praca oświatowa napotyka na pewną obojętność mało uświadomionych narodowo rodziców w walce o prawa szkolne i język polski. Mimo to polskie instytucje oświatowe musiały przetrzymać próbę, a skromny ich dorobek, aczkolwiek widoczny, stworzył grunt do dalszej pracy w tym kierunku. W roku ubiegłym powstały 4 szkoły na Powiślu: w Trzcianie, Starymtargu, Waplewie i Podstolinie o łącznej liczbie 130 dzieci, oraz 5 szkół na Warmji: w Nowej Kaletce, Chabrowie, Gietrzwałdzie, Szafałdzie i Pluskach, do których uczęszczało 104 dzieci.

Jeśli doliczymy do liczb powyższych ilość dzieci w wieku przedszkolnym (na Powiślu 180 dzieci w 7 ochronach, na Warmji 75 dzieci w 6 ochronach), to otrzymamy cyfrę łączną 489 dzieci, wychowywanych w duchu polskim.

Z dzieci uczęszczających do szkół polskich w Prusach Wschodnich, 53 spędziło w roku ubiegłym wakacje w Polsce na kolonjach letnich Związku Obrony Kresów Zachodnich, W roku bieżącym ilość dzieci z tego terenu na kolonjach wzrosła do 121. Liczba szkół polskich i frekwencja dzieci, korzystających z nauki, stale, choć powoli, wzrasta. Trudno natomiast wytrzymać konkurencję z doskonale wyposażonemi ochronami niemieckiemi, zakładanemi ostatnio we wszystk. wioskach gdzie działają już ochrony polskie.

Potop w Indjach



W skutek ustawicznych deszczów wezbrała rzeka Ganges do tego stopnia, że zalała całe okolice. Powyżej widok zalanych części oraz świątyń indyjskich.

WSZYSCY FRONTEM DO POMORZA

Na czas od 16 listopada do 16 grudnia br. zapowiedziany jest na terenie całego kraju „Miesiąc Pomorza", który ma za zadanie związać silniej tę dzielnicę z Polską i rozwinąć szeroką propagandę obrony szmatu odwiecznie polskiej ziemi nad Baltykiem. W szeregu manifestacyj uwydatniona zostanie rola ziemi Pomorskiej w życiu naszego Państwa. Pomorze — to nietylko urodzajny i piękny pas ziemi poleskiej, to wyjście Rzeczypospolitej na szeroki świat, baza mocarstwowej polityki Polski, wielki gościniec samodzielnej ekspansji handlowej i gospodarczej. Konkretnym celem „Miesiąca Pomorza" będzie uświadomienie społeczeństwu obowiązków, do jakich winno się poczuwać względem tej dzielnicy. Celowa, stała się ofiarna Obrona Pomorza — to odpowiedź dla wrogich czynników zewnętrznych, które ośmielają się kwestjonować prawa Polski do ziemi pomorskiej. Ofiarność społeczeństwa została już obudzona po manifestacjach przeciwniemieckich, jakie odbyły się w całym kraju. Tu i ówdzie płyną datki, zbiera się grosz do grosza, który ma służyć ku obronie dostępu Polski do morza.

Akcja ta jednak, płynąca z różnych źródeł, jako owoc inicjatywy rozmaitych kół społecznych kraju nie została ujęta w jedno łożysko. „Miesiąc Pomorza", organizowany przez Związek Obrony Kresów Zachodnich a pod protektoratem Prezydenta Rzeczypospolitej i ministrów, daje znakomitą sposobność do skupienia płynących sum w jednym funduszu, który przeznaczony zostanie na zakupienie eskadry hydroplanów wojennych, dających gwarancję ochrony naszego wybrzeża.

Gdy nadejdzie „Miesiąc Pomorza", nikt z obywateli nie poskąpi grosza, w miarę swych zasobów, zasługując sobie w ten sposób na wdzięczność kraju.

Pamiętajmy, że wolny dostęp do Baltyku, to warunek mocarstwowego rozwoju Rzeczypospolitej.

Ile Niemcy wydają na utrwalenie niemczyzny zagranicą

Szeroko rozbudowana akcja nad utrwalaniem niemczyzny poza granicami Rzeszy cieszy się m. i. względami niemieckich władz państwowych, które spieszą zawsze wydatnie z pomocą finansową i subsydjują wszelkie poczynania w tym kierunku na terenach, które w myśl wskazań oficjalnej polityki państwowej Rzeszy winny zawsze być uważane za „tymczasowo" odłączone od organizmu państwowego Niemiec, W roku budżetowym 1929 sumy te przenosiły kwotę 17 miljonów marek. Podziału dokonano w sposób następujący:

przez kancelarję Rzeszy przeszło 832.000 mk. przez ministerstwo spraw zagranicznych 14.4 miljonów marek oraz przez ministerstwo spraw wewnętrznych 2 milj. marek. Z kwoty 14.4 miljonów, rozdzielonych przez ministerstwo spraw zagranicznych przypadło na popieranie akcji kulturalnej zagranicą 6 miljonów, z czego na samą robotę szkolną 4 miljony ,oraz na popieranie niemieckiej służby informacyjnej zagranicą 2.4 miljony mk. Kwota 2 miljonów mk., idących przez ministerstwo spraw wewnętrznych, służyła na pokrywanie specjalnych prac, związanych, z zagadnieniem niemczyzny zagranica. Pruskie ministerstwo kultury przeznaczyło w r. 1929 na szkolnictwo niemieckie zagranicą 250.000 mk.

Świadczenia powyższe są w budżecie państwowym pozycjami jawnemi: jest więc rzeczą oczywistą, że akcja popierania niemczyzny zagranicą posiada jeszcze szereg innych dróg oddziaływania w formie pośredniego przekazywania funduszów.

Posiedzenie Rady Państwowego Banku Rolnego

Wczoraj pod przewodnictwem prezesa Seweryna Ludkiewicza odbyło się posiedzenie Rady Nadzorczej Państwowego Banku Rolnego, na którem naczelny dyrektor p. Wacław Staniszewski, złożył sprawozdanie dyrekcji za okres ostatnich 3-ch miesięcy, wykazujące rozwój poszczególnych pozycyj bilansowych.

W okresie od 1 czerwca do 1 września rb. — z poszczególnych pozycyj należy zanotować wzrost emisyj listów zastawnych i oblegacyj meljoracyjnych z 283 miljn. zł. na 294 miljn. zł. Ogólny stan pożyczek krótkoterminowych wzrósł do 314 miljn. zł. a fundusze rządowe administrowane przez Bank według stanu na dzień 1 września 1930 wynoszą sumę 361 miljn. zł.

Następnie Rada Nadzorcza zajmowała się ustaleniem norm dla kredytów warrantowych, jakie Bank wprowadził w związku z uruchomieniem chłodni portowej w Gdyni.

Pozatem Rada Nadzorcza załatwiła cały szereg spraw bieżących.

Katastrofa lotnicza we Lwowie

Oficer i plutonowy pod szczątkami strzaskanego samolotu.

Lwów. — Wczoraj po południu wydarzyła się na lotnisku w Skniłowie pod Lwowem katastrofa samolotowa.

Podczas lotu ćwiczebnego, w chwili gdy samochód znajdował się nad domami w Skniłowie zepsuł się ster i samolot runął na ziemię.

Z pod strzaskanego aparatu wydobyto ciężko rannych ppor. Antoniego Felika, i plut. Mieczysława Halickiego, Obo rannych odwieziono do szpitala wojskowego. Stan ppor. Felika jest beznadziejny.

— o —

Groźna epidemja na G. Śląsku -- 50 osób chorych na dur 3 zmarły

Samobójstwo w ataku gorączki.

Katowice, — W Piekarach Wielkich w pow. świętochłowickim wybuchła groźna epidemja. Liczba chorych osiągnęła już zastraszającą cyfrę 500 osób. Dotychczas zmarły trzy osoby.

Jeden z chorych, niejaki Sacik, trawiony wysoką gorączką tyfusową, wyskoczył z okna z 3 piętra, ponosząc śmierć na miejscu.

Przyczyną epidemji, według opinji lekarzy, jest używanie wody studziennej, zakażonej bakterjami.

Celem zapobierzenia rozszerzenia się epidemji, zabroniono urządzania zebrań publicznych.

„Nie damy ziemi — skąd nasz ród...”

Odwieczna Ziemio Kaszubska! - nie damy Ciebie!

Imponująca odpowiedź stolicy Kaszub — Kościerzyny na ataki Berlina.

Ci, którzy wyciągają łapy po Kaszuby.



Osławiony krzykacz berliński Treviranus



Pierwszy kolega Treviranusa dr. Scholz



Drugi kolega Treviranusa Sachsemberg

Protest Wydziału Powiatowego w Kościerzynie przeciwko mowie Treviranusa

500 zł na łódź podwodną: „Odpowiedź Treviranusowi“

wyasygnowali Kaszubi z powiatu kościerskiego.

Nawiązując do żywiołowych protestów, uchwalonych przez wszystkie sfery społeczeństwa polskiego, z powodu prowokacyjnej mowy niemieckiego ministra Treviranusa, — Wydział Powiatowy, jako organ wykonawczy Sejmiku, reprezentującego społeczeństwo całego powiatu, niniejszem

1) wyraża imieniem ludności kaszubskiej, energiczny i uroczysty protest przeciwko zakusom niemieckim na całość Ziem Rzplitej Polskiej, której składową i po wiek wieków nierozewalną część stanowi Pomorze.

2) Piętnuje i z najwyższem oburzeniem odrzuca twierdzenia niemieckie, że Kaszubi są jakby odrębnem i nie należącem etnicznie do Polaków plemieniem. Kaszubi w ciągu półtorawiekowej niewoli, broniąc wytrwale i hartownie swojej wiary świętej katolickiej i swojego języka polskiego, — najwymowniej stwierdzili są do Narodu polskiego przynależni.

3) Stwierdza, że ludność Kaszubska pragnie żyć w zgodzie ze swymi sąsiadami niemieckimi. Jeżeli ci jednak poważyliby się targnąć na całość ziem polskich to Kaszubi wraz z całym Narodem Polskim do tchu, do ostatniej kropli krwi i do ostatniego żołnierza są gotowi walczyć w obronie swojej niepodległości.

4) Zgłasza apel do całego społeczeństwa pomorskiego i poznańskiego, aby w poczuciu odpowiedzialności za losy Polski, zaniechawszy osłabiających nas sporów i walk partyjnych, wytworzyło jeden zwarty front polski, — zaś wyrazem tej zwartości i jedności niech będzie jedna wspólna lista polska do Sejmu i Senatu.

5) Celem podkreślenia gotowości społeczeństwa kaszubskiego do ofiar na rzecz obrony Polski przed wrogimi zakusami krzyżackiemi, W. P. asygnuje 500 zl. z przeznaczeniem tej kwoty na budowę łodzi podwodnej, mającej nosić nazwę: „Odpowiedź Treviranusowi“.

6) Odpisy niniejszego protestu uchwala przesłać Min. Spr. Zagr., Min. Spr. Wewn., Panu Wojewodzie Pomorskiemu, tudzież redakcjom miejscowych dzienników.

(—) Starosta Malanowski, przewodniczący
(—) Łącki, (—) Marchewicz, (—) Pozorski,
(—) Dr. Wysocki, (—) Wiecki, (—) Szarafin
członkowie.

Imponująca manifestacja mas urzędniczych w Kościerzynie

„Precz od granicy Pomorza drapieżny Krzyżaku!“

Wszyscy urzędnicy powiatu kościerskiego opodatkowali się na łódź podwodną: „Odpowiedź Treviranusowi“

Wczoraj o godzinie 13 odbył się na sali „Bazaru“ olbrzymi wiec protestacyjny wszystkich urzędników w sprawie antypolskich wystąpień Berlina. Na wiec przybyło około 1000 urzędników państwowych, komunalnych i samorządowych z powiatu kościerskiego. Wielkie to zebranie mas urzędniczych zagaił p. starosta Malanowski — poczem wybrano przewodniczącym p. inspektora Chmieleckiego, rodowitego Kaszubę — sekretarzem zaś wybrano p. Bolduana. W skład prezydjum weszli pp. urzędnicy jako przedstawiciele wszystkich sortymentów urzędniczych na Kaszubach.

Po przemówieniu p. insp. Chmieleckiego przemawiało jeszcze 4 mówców, którzy wszyscy zgodnie podkreślili wielkie niebezpieczeństwo, grożące nam z Zachodu. Po odczytaniu rezolucji — w której zaprotestowano przeciw atakom Berlina — urzędnicy opodatkowali się na łódź podwodną „Odpowiedź Treviranusowi“ w kwocie $^1/_2$% od poborów miesięcznych — i to na tak długo dopóki łódź ta nie zostanie zakupiona. W rezolucji podkreślono z naciskiem, że najlepszą odpowiedzią Berlinowi i najlepszym protestem będzie utworzenie wspólnej polskiej listy wyborczej na Pomorzu — aby do Sejmu i Senatu nie dopuścić żadnego Niemca.

Po skończonem zebraniu utworzył się wielki pochód, który przeszedł ulicami: Długą, Gdańską, 3-go maja — i stanął przed gmachem starostwa, gdzie wręczono p. staroście Malanowskiemu uchwaloną rezolucję. P. starosta Malanowski wniósł okrzyk na cześć Najj. Rzplitej Polski — Jej Prezydenta p. dr. Ign. Mościckiego — i premjera Rządu p. J. Marsz. Piłsudskiego — poczem pochód się rozwiązał.

Zaznaczyć należy, że podczas pochodu niesiono tablice z napisami: 1) Za Pomorzem stoi 30 miljonowa Polska — 2) „Precz od granicy Pomorza drapieżny Krzyżaku!“ — 3) Najlepszą odpowiedzią — to głosowanie na jedną polską listę na Pomorzu.

Grudziądz na łódź podwodną „Odpowiedź Treviranusowi“

Na łódź podwodną „odpowiedź Treviranusowi„ opodatkowali się urzędnicy Banku Rolnego na Zebraniu Zrzeszenia Urzędników Państwowych Banku Rolnego w Grudziądzu dnia 25 września br. przez potrącenie $^1/_2$% od miesięcznych poborów w ciągu 3 miesięcy oraz wyasygnowali z Kasy Koła 500 zł.

Uchwalono równocześnie popierać koncepcję utworzenia jednej wspólnej listy polskiej wyborczej do Sejmu i Senatu.

Za wspólnym frontem wyborczym na Pomorzu wypowiedział się Związek Powstańców i Wojaków w Małem Tarpnie na posiedzeniu w dniu 25. września br.

Ze zjazdu Związku Towarzystw Kup. w Tczewie

Wczoraj, w niedzielę, dnia 28 bm. odbył się w Tczewie zjazd Zw. Tow. Kupieckich na Pomorzu.

Zjazd rozpoczął się mszą św. w kaplicy Zakładu św. Wincentego o godzinie 10-tej. Poczem odbyło się skromne śniadanie w Hali Miejskiej — wydane przez miejscowe Tow. Sam. Kupców.

O godzinie 12 zagaił zebranie p. Maciejewski z Tczewa witając przybyłych delegatów.

Marszałkiem Zjazdu został wybrany p. Maciejewski.

Sprawozdanie z rocznej działalności zdał p. prezes Marchlewski. sekr. Samoliński, skarbn. Grölich.

Zjazd udzielił zarządowi jednogłośnie absolutorjum. Po dokonaniu wyboru uzupełniającego do zarządu i kom. rewiz. uchwalono kilka rezolucyj, dotyczących polepszenie życia gospod. na Pomorzu. Ne wyszczególnienie zasługuje rezolucja pierwsza przeciwko mowie Treviranusa — wzywająca członków, aby nie przyjmowali korespondecyj i sami nie korespondowali z Gdańskiem w języku niemieckim.

Po zebraniu odbył się obiad koleżeński w którym wziął udział także p. starosta Stachowski.

Wieczorem bawiono sią wesoło w Hali Miejskiej — tak że nasi delegaci pp. Łukowicz, Muchowicz, Tkaczyk i Swiderski wrócili do Kościerzyny dopiero dziś nad ranem.

Jutro będzie przejeżdżał przez Kościerzynę (koło Młyna)

rajd konny z Warszawy nad polskie morze

w liczbie około 40 koni.

Dziś przybył do Wielkiego Klincza rajd konny z Warszawy. W rajdzie tym, zorganizowanym przez gen. Dreszewskiego, bierze udział około 40 koni. Raid przybył do Wielkiego Klińcza w bardzo dobrym czasie i formie. W dniu jutrzejszym jeźdźcy opuszczą W. Klincz i drogą przez Kościerzynę (koło młyna) udadzą sie do Gdyni — nad polskie morze. Po rajdzie odbędą się w Gdyni wielkie zawody konne.

Bieg do polskiego morza.

Dnia 25 bm. ukonstytuował się w Grudziądzu Komitet Wykonawczy I. etapu Biegu do Polskiego Morza.

KOŚCIERZYNA

Kalendarzyk.

Środa, dnia 1 października Jana z Dukli
Wschód słońca 6.01 — zachód słońca 17.37
Czwartek, dnia 2 października Aniołów Stróżów
Wschód słońca 6.03 — zachód słońca 17.35

Stan pogody.

Najwyższa temperatura w Warszawie wyniosła 15.7, najniższa 7.2

P. p. p.

Po przejściowym wzroście zachmurzenia zwłaszcza na północy i zachodzie Polski (lekka skłonność do burz i przelotnych deszczów) ponownie polepszenie stanu pogody i ciepło; na wschodzie i południu kraju, rankiem mglisto.

Słabe, na północy umiarkowane wiatry z kierunków południowych, potem zachodnich.

325 letni jubileusz krawców w Kościerzynie.

Dzisiaj, w poniedziałek obchodzą krawcy kościerscy 325 letni swój jubileusz. Redakcja „Głosu" składa przy tej okazji, wszystkim krawcom życzenia „Szczęść Boże!".

Także po 25-tym

listowi mają obowiązek przyjmować zapłatę za „Głos", jeżeli tego kto żąda. Do 25-go muszą chodzić po domach i sami od ludzi żądać abonamentu czyli zapłaty za „Głos" — a od 25-go to już tylko na żądanie czytelników muszą przyjmować pieniądze na „Głos".

Kto więc jeszcze nie zapisał „Głosu", ten może i teraz listowemu dać pieniądze na nią. Ale trzeba się spieszyć, bo to ostatni już czas.

Sprawdzajcie listy wyborcze.

Z dniem 27 września zostały wyłożone w tutejszych poszczególnych obwodach spisy list wyborców do publicznego przeglądu. W myśl artykułu 35 ordynacji wyborczej każdy wyborca jest uprawniony do przejrzenia spisu za siebie i inne osoby. Można to nczynić tylko do 10 październike. Pamiętajcie o swoim pierwszym obowiązku wyborczym.

Zamiast 35 zł 25 zł za 100 kg żyta „kaszubskiego"

Komunikujemy członkom Kółek Roln. P. T. R. pow. morskiego, kartuskiego, kościerskiego i chojnickiego, że na prośbę p. Prezesa Zylicza Ministerstwo Rolnictwa przyznało Mu zasiłek o wysokości 10 zł o 100 kg przy sprzedaży członkom Kółek Rolniczych, posiadającym lub dzierżawiącym do 200 mórg ziemi w wymienionych powiatach orginalnego żyta kaszubskiego w majątku Góra.

Wobec tego członkowie powyższych Kółek mają możność zakupu na siew tego żyta po cenie zł 25. — za 100 kg (bez worka), gdyż cena takowego wynosiła 35 zł za 100 kg.

Zalecamy więc członkom naszym skorzystać z powyższego, przesyłając zamówienie do maj. Góra p. Zamostne, załączając zaświadczenie prezesa Kółka, że nabywca posiada lub dzierżawi gospodarstwo nie przekraczające 200 mórg.

Dyrekcja P. T. R.

Podając powyższy komunikat do wiadomości członków Kółek Rolniczych, radzę wykorzystać okazję zaopatrzenia się w tani sposób w doborowe ziarno siewne.

J. Goralski (Instr. rolny P. T. R.)

„Kino Apollo".

wyświetla dziś po raz ostatni wielki superfilm „Świętoszek" według nieśmiertelnej komedji Moliera. Główny wykonawca Emil Jannings i L. Dagover.

Od jutra nowy program: „Najniebezpieczniejsza przygoda" — w głównej roli Harry Pieel.

Pięciodniowy kurs dla oświatowców.

Do wszystkich organizacyj kulturalno-oświatowych w Kościerzynie i w powiecie kościerskim.

W dniu 30-go bm. o godz. 9-mej rano rozpocznie się w tut. szkole powszechnej w Kościerzynie zorganizowany przez Kuratorjum O. Szk. Pom. pięciodniowy kurs, który jest bezpłatny. Szanowne Zarządy odn. Towarzystw proszę o wydelegowanie po jednym członku z Tow. na ten kurs.

Chmielecki, inspektor szkolny.

3 pijaków kulało się przed pocztą.

W sobotę o godzinie 6-tej wieczorem 3 mocno podchmielonych pijaków zaczęło się kulać po ulicy 3-go Maja. Zdawało im się, że ulica pokryta jest śniegiem i że mogą sobie „pohulać" na puszystym śniegu.

Biedacy nie wiedzieli — że to jesień — i że zima wnet nadejdzie i będą musieli spać chłodno i głodno, gdy zabraknie im przepitych jesienią pieniędzy.



Były poseł Wojciech Korfanty został po piątkowem rozwiązaniu Sejmu Śląskiego aresztowany i wywieziony do Brześcia n. Bugiem.

Toruńska Rezolucja

uchwalona w dniu 21 września 1930 r. na wiecu protestacyjnym pracowników państwowych i samorządowych w Toruniu przeciw zakusom niemieckim na prastarą polską ziemię — Pomorze:

1. Łącząc się z protestem ludności całego Pomorza, a w szczególności z protestem Rady Miejskiej miasta Torunia, my pracownicy państwowi i samorządowi w Toruniu protestujemy w oburzeniu przeciw bezczelnym zakusom niemczyzny, wyciągającej zachłanną łapę po prastarą ziemię polską — Pomorze.
2. Ślubujemy solennie, że całości granic Najjaśniejszej Rzeczypospolitej bronić będziemy do ostatniej kropli krwi, że wszelkie ataki skierowana przeciw naszym, odwiecznie polskim ziemiom — podstępnie i gwałtem zrabowanym i przez półtora wieku gnębionym — odeprzemy, a w chwili krytycznej damy hakacie należytą odpowiedź u granic naszych rubieży zachodnich.
3. Zwracamy się z gorącym apelem do wszystkich zrzeszeń zawodowych, gospodarczych, społecznych i politycznych na obszarze Pomorza, by w interesie Rzeczypospolitej utworzyły przy nadchodzących wyborach do Sejmu i Senatu jedną, polską listę wyborczą.

   Inicjatywa podjęta w tym kierunku przez Związek Obrony Kresów Zachodnich powinna się spotkać ze zrozumieniem i poparciem wszystkich odpowiedzialnych czynników, wszystkich tych, dla których dobro Państwa a w szczególności Pomorza jest najwyższem dobrem.
4. Zważywszy, że skupienie wszystkich głosów Pomorza, na jedną wspólną listę przy wyborach do Sejmu i Senatu jest nakazem chwili, jest najskuteczniejszą odpowiedzią na zakusy niemieckie, ufamy, że cała ludność Pomorza, która tylekrotnie wykazała zrozumienie i ofiarność dla spraw narodowych i państwowych stanie solidarnie jak jeden mąż do urn wyborczych pod hasłem:

   „Ani jeden Niemiec posłem i senatorem prastarej Ziemi Pomorskiej"!

   Niech w dniach 16 i 23 listopada każdy Polak spełni swój obowiązek wobec Narodu i Państwa oddając głos na jednolitą, polską listę wyborczą;
5. Wrogowie nasi, którzy obecnie rozpoczęli atak polityczny na całość Ziem Zachodnich, podjęli atak gospodarczy już od zarania naszego niepodległego bytu, zalewając nasze rynki swoim dla nas obcym, przez obcego fabrykanta, przez obcego robotnika wytworzonym towarem.

   Na bezczelne prowokacje nowoczesnych krzyżaków odpowiemy bezwzględnym bojkotem towarów niemieckich i tych firm — choćby polskich, — które ten towar sprowadzają i sprzedają, krzywdząc polskiego przemysłowca, rzemieślnika i robotnika, odpowiemy bezwzględnym bojkotem wrogiej prasy niemieckiej i tych lokali publicznych i handlowych — choćby polskich, które pisma niemieckie prowadzą, sprzedają i prenumerują, odpowiemy bezwzględnym bojkotom firm handlowych, które szczycą się napisami niemieckiemi, poniżając własną godność i obrażając nasze uczucie narodowe.
6. Wszystkich pracowników państwowych i samorządowych na obszarze całego Pomocza wzywamy do jaknajenergiczniejszego poparcia Związku Obrony Kresów Zachodnich, przez gremjalne zapisywanie się na członków i propagowanie jego działalności.
7. Jako odpowiedź krzykaczowi niemieckiemu Treviranusowi przeprowadzimy w ramach naszych organizacji zbiorkę na łódź podwodną: „Odpowiedź Treviranusowi";
8. Celem przeprowadzenia powyższych uchwał, powołujemy Komitet Wykonawczy Komisji Porozumiewawczej wszystkich Zrzeszeń Pracowników Państwowych i Samorządowych w Toruniu.
9. Wszystkie Zrzeszenia Zawodowe Pracowników Panstwowych i Samorządowych na obszarze Ziemi Pomorskiej wzywamy do przeprowadzenia analogicznej akcji.

Komitet Wykonawczy

Komisji Porozumiewawczej Zrzeszeń Pracowników Państwowych i Samorządowych w Toruniu.

20 letni Jan Płotek przy kopaniu kartofli

zmarł nagle na udar serca w Malarach

(Korespondencja własna)

Pogódki, dnia 29 września

W piątek dnia 26 bm. o godz. 7 rano zmarł nagle w Malarach na majątku należącym do dzierżawcy p. Cierciały z Pogódek — jeden z robotników, który był zajęty przy kopaniu kartofli. Zawezwany lekarz Dr. Tempski z Skarszew, stwierdził, iż śmierć nastąpiła z powodu udaru serca.

Zmarły śp. Jan Płotek z powiatu kartuskiego liczy lat 20.

Niemieckie wiwaty na polskiej zabawie w Kobylu.

(Korespondencja własna.)

Kobyle pow. Kościerzyna, dnia 25 września.

W niedziele dnia 21. IX. urządziło tutejsze Towarzystwo Czytelni Ludowej zabawę taneczną, na której bawiła się wspólnie większa część młodzieży niemieckiej. Bawiono się dość chucznie, aż około godz. 10 - tej wieczorem spotkała młodzież polską pewna niespodzianka. Oto bowiem na sali p. Klamana, gdzie się zabawa odbywała, w pewnej chwili młodzież niemiecka poczęła wznosić w obecności Prezesa T. C. L. p. Alojzego G. i wszystkich członków oraz gości chuczne wiwaty na cześć jednego z towarzyszów. Przy podnoszeniu go śpiewała na całe gardło „Hoch soll Er leben" i. t. d. powtarzano to kilka razy, a p. Prezes dodawał im otuchy własnym uśmiechem. Dopiero jeden z gości czując się zobowiązanym do zastąpienia p. Prezesa wystąpił czynnie przeciwko tym wybrykom rozpolconych Niemców. Pewien członek T. C. L. niejaki St. W. czuł się bardzo obrażonym z strony gościa, który wystąpił przeciw wybrykom Niemców, żaląc się iż przeszkadza im w zabawie.

Czuję się zobowiązanym zwrócić uwagę p. Prezesowi, aby w przyszłości w podobnych wypadkach inaczej postępował, w przeciwnym razie nie zasługuje na miano „Prezesa".

Jeden z tych, który wszystko widział i słyszał.

Drukiem i nakładem „Głosu Kaszubskiego", właść: St. Stachowski w Kościerzynie. Za redakcję i dział techniczny odpowiedzialny: Wł. Lisiński

Różne są programy wyborcze...

Woda sodowa dla wszystkich. — Są duchy, czy też ich niema?

(Humoreska).

Rzecz charakterystyczna, że z chwilą zbliżania się wyborów, na horyzoncie naszej polityki krajowej poczynają się ukazywać najróżnorodniejsze typki, którzy pod hasłem „zbawiania Ojczyzny" stają w bojowe szranki wyborcze.

Są między niemi różni: zacietrzewieni demagodzy, którzy wiodą za sobą plejadę otumanionych, bezmyślnych zwolenników, trafiają się też często różni wesołki, o pełnych kwalifikacjach do szpitala warjatów.

Ci pierwsi, tak popularnie znani, przywódcy różnych partyj, grasujących na żywym organiźmie naszego społeczeństwa, przed każdemi wyborami wysuwają swój nowy, coraz bardziej demagogiczny program.

Nie pozostają w tyle i ich konkurenci.

Ostatnio naprzykład prasa warszawska donosi, że na terenie Warszawy rozpoczął akcję wyborczą p. Leon Piekarczyk, który tak sformułował swój program wyborczy:

Pierwszym jego punktem jest hasło:

„Woda sodowa dla wszystkich!".

W myśl tego programu p. Piekarczyk domaga się przeprowadzenia na ulicach rur (z kranami co pięć metrów) rozpowszechniającemi wodę sodową. W niedzielę i święta woda ma być z sokiem malinowym.

Następnym punktem programu ma być realizacja hasła: „Kino dla wszystkich" przez ustawienie na placach publicznych wielkich ekranów i aparatów projekcyjnych, oraz zainstalowanie na każdem drzewie głoś. radjow. Kina mają być czynne od zmroku do północy. Zmiana programu co tydzień.

Punktem ciężkości tego rewelacyjnego programu jest reforma służby wojskowej przez powołanie do szeregów blondynek, (ponieważ, jak wiadomo, mężczyźni wolą blondynki) i stworzenie mieszanych pułków męsko-żeńskich, co zapobiegnie dezercji. Powtóre, podwójne zwiększenie rocznika poborowego pozwoli na skrócenie 18-miesięcznej służby wojskowej do połowy.

Nakoniec domaga się p. Leon rozstrzygnięcia raz wreszcie wątpliwości, czy są duchy, czy też duchów niema, oraz, jak jest z życiem na tamtym świecie? Pytania te należy poddać pod głosowanie powszechne, oczywiście pięcioprzymiotnikowe, jako jedyną drogę, prowadzącą do prawdy.

Poza tem p. Leon proponuje większością głosów skasować drożyznę, handel żywym towarem, grypę, katastrofy kolejowe, rozproszkowanie polityczne społeczeństwa, wilgoć na Pińszczyźnie i analfabetyzm.

No i czyż program wyborczy p. Piekarczyka tak wiele się różni od całego szeregu demagogicznych programów poszczególnych partyj!?

Nam się wydaje, że niema wielkiej różnicy...

Przedsionek piekła

Szanghaj miasto występku i zbrodni.

Szanghaj jest nie tylko największym portem na wybrzeżu azjatyckiem Pacyfiku, ale też i największą kolonją europejską, skoncentrowaną na terenie jednego miasta na Dalekim Wschodzie. Francuzi, Amerykanie, Anglicy, Włosi, Belgowie, Holendrzy, Rosjanie....wszystkie prawie nacje europejskie mają tu, w Szanghaju, swoje dzielnice, t. zw. z angielska settlements odgraniczone ściśle od miasta chińskiego i urządzone wręcz podług wzorów dzielnic zach. europejskich, nie różniące się wyglądem zewnętrznym od jakiejś zamożnej dzielnicy w Paryżu, Londynie, czy w N. Jorku. Życie płynie tu pozornie nurtem europejskim. De facto jednak pod tą powierzchnią cywilizacji rozgrywają się w dzielnicach Szanghaju codziennie dramaty upadku, zbrodni, przestępstw, nędzy upodlenia, których główną, jeśli nie wyłączną sprężyną jest opjum, haszysz, kokaina, heroina itp. środki odurzające.

Narkotyki trujące odgrywają dominującą rolę tak w życiu, jak i handlu Szanghaju. Na handlu, czyli raczej na szmuglu opjum, heroiną, kokainą, etc. tyją i bogacą się kapitanowie tego przemysłu, szałem opętańczym tej śmiertelnej namiętności narkotyzowania się gubią się i doprowadzają siebie i swe rodziny do ostatniego upadku. Europejczycy, których byt związany jest z pracą i egzystencją w Szanghaju.

Cały Szanghaj, usiany jest tajnemi palarniami opjum; najbiedniejszy jak i bogacz może za swoje pieniądze zaspokoić głód trującego narkotyku; oprócz nędznych, niezliczonych jaskiń, gdzie zażywa ją rozkoszy opjum biedni kulisi, istnieją luksusowe zakłady dla bogatych,; w każdym omal hotelu szanhajskim może amator narkotyków otrzymać opjum w dowolnej ilości. Żółty czy biały — bez różnicy. Chodzi tylko o pieniądze.

Nic też dziwnego, że w Szanghaju, w tem najbardziej może zdemoralizowanem mieście na świecie, istnieje rozpowszechnione bardzo przysłowie „W Szanghaju możesz mieć wszystko, co istnieje na ziemi". Oczywiście — za dobrą monetę.

Szczególnie trującą i zjadliwą mieszaniną są t. zw. „czerwone piguiki", w skład których wchodzi opjum, morfina, kokaina, i strychnina. Pigułki te należą do najtańszych rodzajów narkotyk, a zatem używają je najbiedniejsi z biednych — kulisi chińscy. Pigułka taka kosztuje 2 penny, czyli około 45 groszy i wystarcza na kilka godzin zupełnego oszołomienia, tępego snu.

Dla zdobycia narkotyku nie wahają się ludzie w Szanghaju przed niczem. Znane są wypadki, iż sprzedawali swe córki i żony za garstkę „czerwonych pigułek". Morderstwa, podpalenia, rabunki, kradzieże są na porządku dziennym w związku z handlem i użyciem narkotyków.

W dzielnicach europejskich Szanghaju grasuje ta śmiertelna choroba tak sam o, jak i w chińskich. Tylko, że zgubne skutki są ze względów prestiżowych okrywane płaszczem tajemnicy.

TWOJE DZIECI UCZĄ SIĘ W OJCZYSTYM JĘZYKU. CZYS POMYSLAŁ O TRAGEDJI MATEK, KTORYM OBCA SZKOŁA WYKRADA DUSZĘ DZIECKA?!

Złóż grosz na „Fundusz Polskiego Szkolnictwa zagranicą" na konto P. K. O. 21895, Komitetu Obchodu 25-lecia Walki o Szkołę Polską



Belgijski prof. Piccard (na prawo) który wraz z swym śmiałym towarzyszem chciał wzbić się w gondoli przyczepionej do kulistego balonu na wysokość 16 km. w górę. O niefortunnym tym „wzlocie" pisaliśmy już onegdaj.

Cały tydzień z nieboszczykiem siedziała przy stole

Tragedja spirytystycznej rodziny.

W miejscowości New Milton, w Anglji władze sanitarne i sądowe zabrały temi dniami zmarłego w własnym domu 79-letniego lekarza dr. Wiliama Teasdale i stwierdziły, że śmierć jego nastąpiła jeszcze przed tygodniem. 4

Ten wypadek jest jednakże bardziej osobliwy, z tego powodu, że dr. Teasdale, nie mieszkał sam, ale z żoną, która przez cały tydzień patrzyła na niego i obserwowała go, nie wiedząc, że już nie żyje.

Przypuszczała bowiem że mąż jej zapad w trans spirytystyczny i nie chciała mu przeszkadzać, gdyż dr. Tasdale był entuzjastycznym spirytystą. Powróciwszy z Ameryki do Anglji przed kilku laty, sędziwy doktór oddawał się stale praktykom wywoływania duchów i rozmawiania z nimi w transie, w który zapadał nieraz na bardzo długi okres.

W takim stanie nie wolno go było dotykać, ani mu przeszkadzać, gdyż to, wedle jego twierdzenia, psuło jego rozmowy z „lepszemi duchami".

Jego rodzony syn, który także zapadał w trans i najbliższa rodzina, otaczali go wielkim szacunkiem, a po jego śmierci wdowa odpowiedziała na pytania przedstawicieli władzy spokojnie i nawet obojętnie:

— Możecie sobie panowie twierdzić, jak się wam podoba, że mój mąż zmarł nagłą śmiercią. Ale ja wiem, że rozmawiał z dobremi duchami, i tylko przeszedł na drugą stronę, ażeby tę rozmowę dalej prowadzić.

— o —

Pani szewcowa z Kielc uciekła z murzynem

Z Kielc donoszą: — Kielce mają niełada sensację, bohaterem której jest oryginalny murzyn. Ten czarny dżentelmen, August Brown ożeniony z Krakowianką i znany publiczności szeregu miast i uzdrowisk polskich występował od dłuższego czasu na czele orkiestry w nocnym lokalu kieleckim „Zacisze".

Chcąc urządzić się niedrogo, zamieszkał w charakterze sublokatora u pewnego szewca p. Tkacza, przy ul. Karczewskiej. Niezwykły sublokator przypadł do gustu p. szewcowej, nadobnej 34-letniej Amelji. Widocznie sympatja była wzajemna i gorąca, bo oto p. Brown w porozumieniu rozkochaną w nim Amelją ukartował jej porwanie. Dla odwrócenie uwagi męża zaprosił go na kolację pożegnalną, jako że musi ruszyć w świat. P. Tkacz, nie omieszkał z zaproszenia skorzystać. Późną nocą murzyn zapłacił rachunek, pożegnał się czule z szewcem i wyjechał.

P. Tkacz wróciwszy do domu: osłupiał: zastał bowiem ogromny nieład w mieszkaniu, — rzeczy porozrzucane, a żony nie było. Gdy nieborak oprzytomniał, zrozumiał w lot powód sutej kolacji i nagły wyjazd murzyna. Pędem pobiegł na komisarjat P. P., gdzie lakonicznie zaneldował: „Żona moja uciekła z murzynem i do tego niewdzięczna okradła mnie".

Samobójstwo sekretarza na grobie narzeczonej

Nakło. — Dnia 23 bm. zastrzelił się na cmentarzu w Łabuszynie sekretarz biura adwokackiego p. Latanowicza w Nakle, Łuszczewski.

Denat wyjechał wieczorem dnia 22 bm. samochodem p. Smorawskiego do Witkowa, gdzie zamieszkują jego rodzice, widocznie już wtenczas z zamiarem popełnienia samobójstwa. Następnie pojechał samochodem do Łabiszyna, gdzie kazał szoferowi zawieść się pod bramę cmentarną, rzekomo w celu zwiedzenia grobu narzeczonej, która tam jest pochowana.

Oczekujący Łuszczewskiego szofer usłyszał po pewnej chwili wystrzał. Tknięty złem przeczuciem pobiegł na cmentarz, gdzie znalazł Łuszczewskiego, wijącego się na grobie w strasznych bólach.

Powody samobójstwa są nieznane, jednakowoż krążą uporczywe pogłoski, że samobójca dopuścić się miał malwersacji na stanowisku sekretarza adwokackiego.

• KRONIKA POMORSKA •

SPENGAWSK, pow. starogardzki.

Upolowanie białego dzika.

Niezwykłe szczęście na polowaniu mieli myśliwi w tutejszem nadleśnictwie. Zastrzelono bowiem dzika 1 i pół centnara, barwy biało-brunatnej. Napotkanie na białych dzików jest wydarzeniem bardzo rzadkiem.

GRZYBNO, powiat kartuski.

Kamień — przyczyną śmierci.

15-letni Aleksander Ledeman nie umarł z powodu trucizny, lecz z powodu upadnięcia na kamień przy zapasach z innymi chłopcami. Zaraz potem zrobiło mu się niedobrze,, a przestraszeni chłopcy, chcąc go orzeźwić podali mu cośkolwiek wódki, lecz w tak małej ilości, że to nie mogło spowodować śmierć chłopca, który przedtem wódki nie pił. Widocznie przy upadnięciu na kamień, odniósł chłopiec jakieś wewnętrzne obrażenia, co spowodowało śmierć.

BĄCKAHUTA, pow. kartuski.

Dotkliwa strata.

Rolnikowi Leonowi Walkuszowi padły na pastwisku 3 krowy. Powodu nie można było na miejscu zbadać, jednak mięso uznane zostało przez powiatowego lekarza weterynarji jako niezdatne do użytku.

TYMAWA, pow. gniewski.

Ciężkie okaleczenie przy pracy.

Gospodarz tutejszy p. Jan Tobiański, młócąc w stodole zboże w pewnej chwili pochwycony został przez tryby maszyny za lewe ramię, odnosząc w dwóch miejscach złamanie kości. Odstawiony natychmiast do szpitala powiatowego w Gniewie, poddać się musiał operacji i ujęto mu dolną część ramienia, aż do łokcia.

GDYNIA.

Bandyckie wyczyny marynarzy niemieckich.

Wczoraj w nocy o godz. 0,15 przytrzymano Kurta Hinderlisza, Michaela Bernarda, marynarzy niemieckich ze statku s. s. „Wargin", za ciężki uraz cielesny. Wymienieni marynarze pobili Malinowskiego Piotra, marynarza, a następnie jeden z nich pchnął go nożem w piersi w okolicę serca. Malinowskiego w stanie groźnym odwieziono do Lecznicy Nadmorskiej w Gdyni, któremu pierwszej pomocy udzielił dr Redyger.

Po przeprowadzeniu dochodzeń marynarze zostali odstawieni do dyspozycji sędziego śledczego w Gdyni

Wywóz spirytusu.

W tych dniach rozpoczęto w porcie gdyńskim po raz pierwszy ładowanie spirytusu polskiego na wywóz zagranicę.

Bibljoteki na okrętach polskich.

Zarząd Polskiego transatlantyckiego towarzystwa okrętowego polecił uzupełnić bibljoteki okrętowe na swych statkach. Oprócz książek o charakterze krajoznawczo-informacyjnym, przeznaczonych dla wychodźców i wycieczek amerykańskich do Polski, bibljoteki będą zaopatrzone w cenniejsze dzieła literatury polskiej. Wprowadzony zostanie również dział książek informacyjnych w obcych językach, co posiadać będzie duże znaczenie wobec obsługiwania przez linję Gdynia—Ameryka szeregu państw obcych, jak Danja, Finlandja, Estonja, Łotwa, Czechosłowacja, Rumunja i t. d.

Wyłowienie zwłok drugiego rybaka.

Po kilkudniowych poszukiwaniach wyłowiono zwłoki rybaka Roberta Pipkego, który, jak wiadomo, utonął razem z bratem w morzu.

Lech Owron ranny w czasie filmowania" „Wiatr od morza".

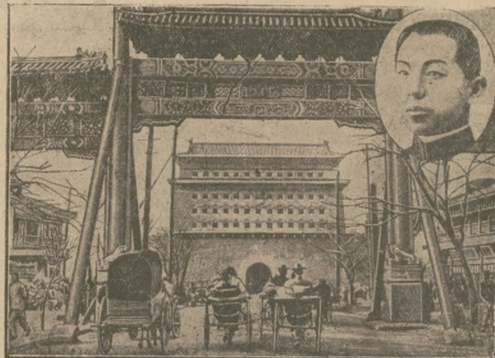
W czasie filmowania „Wiatru od morza" uległ wypadkowi Leszek Owron, znakomity odtwórca „czarnych ról" w polskich filmach. Owron grał rolę oficera pruskiego. W jednej ze scen walczy wraz z kilku innemi prusakami z tłumem kaszubskich chłopów, którzy wtargnęli do zamczyska, gdzie ucztują żołdacy niemieccy. Scena wyobrażała walkę Owrona z gromadą kaszubskich rybaków. Tłum statystów grał z takim niezwykłym przyjęciem, że jeden z nich w zapale uderzył Owrona widłami w twarz. W zgiełku nie słychać było krzyku aktora, operator kręcił dalej, sądząc, że Owron chwiejąc się na nogach i trzymając poręczy schodów, gra. Dopiero po kilkukrotnym gwizdku reżysera udało się uspokoić tłum .Wtedy okazało się, że Owron jest ranny, po twarzy jego spływała krew. Wezwany lekarz udzielił aktorowi pomocy. Sceny walki zaś tchną wspaniałym i rzadko spotykanym realizmem.

TORUŃ.

Ojciec przyczyną śmierci swego syna.

Dnia 23 bm. podczas polowania na kuropatwy postrzelił oberżysta Cywiński Stanisław, zamieszkały w Gostkowie, pow. toruński, syna swego, Jana, — który w pół godziny po wypadku wskutek otrzymanych ran zmarł.

Pekin zmienia swego właściciela



Mandżurskie władze wojskowe, które zajęły Tientsin i Peking ogłosiły kilka proklamacji, w których między innemi piszą, że wojska mandżurskie przybyły, by zaprowadzić i utrzymać porządek i aby w Chinach wreszcie zapanował pokój. Proklamacja zapowiada, że cale zapotrzebowanie armji będzie zapłacone i że nie będą przeprowadzane rekwizycje. Podatki, któremi ludność jest gnębiona, nietylko nie będą powiększone, lecz przeciwnie zmniejszone.

Powyżej fotografja jednej z charakterystycznych bram, przez które wkroczyły do miasta w dniu 22 września wojska gubernatora Mandżurją, generała Czang-Hsi-Lianga (w owalu).

Przychwycenie niemieckiego statku przemytniczego na Bałtyku

Na pełnem morzu w pobliżu portu łotewskiego Libawy rozegrała się walka między hydroplanem łotewskim, a przebywającym w Gdyni łodzią „Hanna", która przemycała do Łotwy spirytus.

Na znak hydroplanu, wzywającego do zatrzymania się, odpowiedziano z łodzi ogniem karabinu maszynowego. Hydroplan odpowiedział również ogniem karabinowym i rzucił kilka bomb. W obawie przed strzaskaniem przez bomby kapitan wywiesił białą flagę i otoczony przez wodnopłatowiec, zawinął do portu libawskiego, gdzie go aresztowano.

Na pokładzie znaleziono 3.000 hektolitrów spirytusu (zkowity do picia.)

Łódź „Hanna" zbudowana podczas wojny przez niemiecką marynarkę wojenną ma za sobą niezwykle burzliwą przeszłość. W swoim czasie łódź, trudniąca się szmuglem alkoholu do państw bałtyckich, została zatrzymana przez jedyną kanonierkę litewską .Kapitan. łodzi wydał rozkaz „przejechania się" karabinem maszynowym po pokładzie kanonierki. Następnie „Hanna" trudniła się przemytem jedwabiu do Gdyni z Gdańska, od dłuższego czasu zaś stała bezczynnie w porcie gdyńskim.

SZKOŁY DLA DZIEWCZĄT

Pomorska Izba Rolnicza podaje do wiadomości, że z dniem 15 listopada otwiera 2 kursy zimowe 5-cio miesięczne gospodarstwa domowego dla dziewcząt, z których jeden odbędzie się w Sampławie, pow. Lubawa, a drugi w Redłowie koło Gdyni.

Zadaniem kursu jest wykształcenie dziewcząt i córek rolników pod względem praktycznej umiejętności prowadzenia gospodarstwa domowego, gotowania, kroju, szycia, haftu i robót ręcznych.

Prócz tego na kursach wykłada się historję, geografję, religję, i t. p. Kursy wyposażone są w internaty dla uczenic zamiejscowych. Koszt utrzymania w internacie w Sampławie, wynosi 45 zł., w Redłowie 50 zł. miesięcznie, płatne z góry każdego miesiąca, Opłata za naukę za cały kurs wynosi 30 zł., pozatem wpisowe 2 zł., oraz każda uczenica wpłaca jednorazowo 10 zł. na porządki.

Wymagane kwalifikacje: Umiejętność płynnego czytania i pisania, lub ukończona szkoła powszechna. Dziewczęta i kobiety, które chcą wstąpić na jeden z kursów, powinny złożyć podanie do Pomorskiej Izby Rolniczej — Toruń, ul. Sienkiewicza 40 i nadmienić, na który kurs chcą uczęszczać.

Wraz z podaniem należy nadesłać świadectwa szkolne z metryką urodzenia, świadectwo moralności i deklarację rodziców, że opłatę za kurs uiszczać będą.

Spis wyprawy znajduje się w Izbie i na żądanie kandydatek wysyła się bezpłatnie.

Dojazd do Sampławy: — do Redłowa: — dojazd do stacji Kolibki-Orłowo (ostatnia stacja przed Gdynią).

— o —

TCZEW.

Ofiara Wisły.

W ub. czwartek sześcioletni Jan Wencel z Tczewa, biegając nad brzbegiem Wisły w pewnym momencie stracił równowagę, zatoczył się i wpadł do wody. Na krzyk innych dzieci, towarzyszy zabawy nadbiegła wprawdzie pomoc, ale fale Wisły porwały już dziecinę.

Rezolucje antyniemieckie.

Rady gminne w Dalwinie i Maleninie powiatu tczewskiego na posiedzeniach swoich zaprotestowały jak najenergiczniej przeciwko napaștliwej mowie ministra Rzeszy Trewinarusa. Rezolucję tę wysłano do Warszawy.

Tragiczny wypadek.

W ub. niedzielę niejaki Leon Skowerski, lat 15 zamieszkały przy ul. „Na Żuławach" puszczając latawca nieopatrznie dotknął sznurkiem przewodów elektrycznych. Nastąpiło krótkie spięcie i pęknięte druty o wysokim napięciu, spadając dotknęły go i silnie poparzyły. Odstawiono go do szpitala. Istnieje nawet obawa o życie chłopca.

KULIGI, pow. lubawski.

Samobójstwo.

Dn. 18. bm. po poł. popełnił samobójstwo przez powieszenie się na łańcuchu przy łóżku 26-letni robotnik Bronisław Zieliński, kawaler. Denat był umysłowo upośledzony, a desperackiego czynu dokonał w mieszkaniu swej siostry i to w czasie, gdy siostra była w Nowemmieście. Po powrocie zastała ona drzwi od mieszkania zamknięte, przemocą więc je otworzono, i znaleziono Z. już nieżywego.

URZĘDOWA CEDUŁA
Giełdy Zbożowej i Towarowej w Poznaniu

Warunki: Handel hurtowny, parytet Poznań, ładunki wagonowo, dostawa bieżąca. za 100 kg.

Poznań dnia 30. IX 1930.

„Ceny orjentacyjne"

Żyto	17.50 — 18.00
Usposobienie stałe	
Pszenica	25.75—27.50
Uposobienie spokojne	
Jęczmień przemiałowy	19.00—21.50
Usposobienie spokojne	
Owies	17.00—19.00
Usposobienie spokojne.	
Mąka żytnia wł. w workach według urzędowo ustalonego typu (65 %)	29.00
Usposobienie spokojne	
Mąka pszenna 65 %, wł. worka	47.00—50.00
Usposobienie spokojne.	
Otręby żytnie	11.50—12.50
Otręby pszenne	14.00—15.00
Łubin niebieski	00.00—00.00
Łubin żółty	00.00—00.00
Tatarka	00.00—00.00

Drukiem K. *Kmiecikowskiego*, Starogard.